

KS. WŁADYSŁAW PIWOWARSKI
Lublin

CZY ZMIERZCH KOŚCIOŁA LUDOWEGO W POLSCE?

Dyskusja nad przemianami „Kościoła ludu” toczy się już od kilkadziesiąt lat. Socjologowie zastanawiają się nad tym, kiedy i w jakim kontekście historyczno-kulturowym został on uformowany, jakimi odznaczał się cechami, jakie funkcje pełnił w społeczeństwie, a następnie, jakie przemiany w nim zachodzą, jakie czynniki wpływają na te przemiany, i wreszcie, co jest najważniejsze, jaki jest kierunek dokonujących się przemian¹. Jak widać, wachlarz pytań dotyczących Kościoła ludu jest szeroki. Tutaj nie chodzi o znalezienie odpowiedzi na wszystkie te pytania, lecz przede wszystkim o typ Kościoła ludu w Polsce z uwzględnieniem jednak sytuacji w krajach zachodnich. Pozwoli to na ukazanie zjawisk mało zrozumiałych i stanowiących pretekst do formułowania zarzutów pod adresem Kościoła katolickiego. Często są to zarzuty kierowane do Kościoła ludu, który w dawnej postaci poniekąd nie istnieje.

Stawiając problem – na czym polegają przemiany Kościoła ludowego i jaki jest kierunek tych przemian – należy najpierw ukazać kontekst społeczno-kulturowy, w którym wytworzył się ten typ Kościoła, następnie przejść do wyjaśnienia *terminus a quo* i *terminus ad quem* przemian, wreszcie – skoncentrować się na sytuacji Kościoła w Polsce, by zrozumieć i wyjaśnić, co dzieje się w nim i z nim.

¹ Por. np. H. R. Müller-Schwefe. *Volkskirche*. W: *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*. 3. Aufl. Tübingen 1962 VI s. 1458-1461 oraz W. Piwowarski. *Kościół ludowy wobec potrzeb i problemów duszpasterstwa*. W: *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*. Wrocław 1983 s. 333-367.

I. KONTEKSTY SPOŁECZNO-KULTUROWE A KOŚCIÓŁ

Na ogół rozróżnia się trzy konteksty społeczno-kulturowe funkcjonowania Kościoła, mianowicie pogański, chrześcijański i laicki.

Pierwszy z nich był charakterystyczny dla sytuacji, w której Kościół występował w mniejszości, co trwało do początku III w. Tworzące się wówczas wspólnoty chrześcijan były oparte wyłącznie na wierze w Jezusa Chrystusa. Podejmując nawet posługi doczesne, członkowie tych wspólnot, tkwiących w świecie wrogim i pogańskim, spełniali je z inspiracji ewangelicznej, a nie w ramach zorganizowanych działań Kościoła powszechnego. Pierwsze gminy chrześcijańskie były nacechowane silnym poczuciem więzi skupisk mniejszościowych, zagrożonych prześladowaniem. Ogólnie mówiąc, kontekst pogański czy – lepiej – kontekst swoistej diaspory skłaniał z jednej strony do utrwalania mikrostruktur chrześcijańskich, a z drugiej – do unikania działalności o charakterze bardziej globalnym.

Drugi z kolei kontekst, zapoczątkowany przełomem konstancjańskim, charakteryzuje się przejściem od świata pogańskiego do świata chrześcijańskiego. Zaznaczają się w nim dwie tendencje: a) przenikanie wartości chrześcijańskich do całego społeczeństwa i kultury oraz b) wchłonięcie instytucji cywilnych przez Kościół. Te dwie tendencje miały podstawowe znaczenie dla ukształtowania się Kościoła ludu. Doprowadziły one m.in. do wytworzenia się struktur mieszanych, w których wierzący kierowali się podwójną motywacją – religijną i cywilną. Ilościowemu rozrostowi Kościoła nie towarzyszyła autentyczna chryścianizacja. Można powiedzieć, że Kościół zakorzeniony w społeczeństwie cywilnym kształtował raczej religijność powierzchowną. Mówiąc bardziej ogólnie, kontekst chrześcijański sprzyjał tzw. sakralizacji społeczeństwa.

Trzeci wreszcie kontekst, rozpoczynający się z chwilą artykułowania się dwóch procesów – sekularyzacji spontanicznej i pluralizmu, odznacza się pogłębiającym się rozdźwiękiem pomiędzy Kościołem a społeczeństwem. Jest to już nowy kontekst społeczno-kulturowy, nacechowany laickością. Sekularyzacja prowadzi do specjalizacji, oddzielenia struktur cywilnych od kościelnych, kształtowania się jasno określonej motywacji przynależności. Jak wiadomo, pluralizm jest koniecznym następstwem sekularyzacji². Oznacza to, że gdziekolwiek następowała specjalizacja struktur, tam zacieśniały się ich funkcje do realizacji istotnych dla nich celów. Na tym tle niektórzy piszą o „emigracji

² Por. P. L. Berger, Th. Luckmann. *Secularization and Pluralizm. Theoretische Aspekte der Religionssoziologie* (I). Köln-Opladen 1966 s. 73-84.

Kościół ze społeczeństwa”³ Jest jasne, że kontekst laicki wpłynął na proces desakralizacji społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę wymienione konteksty społeczno-kulturowe trzeba podkreślić, że miejsce i rola Kościoła ludu w zasadzie ograniczają się do drugiego z nich, tj. do społeczeństwa i kultury przenikniętych chrześcijaństwem. W niektórych jednak sytuacjach Kościół ludu, mimo zasygnalizowanych procesów przemian, przetrwał dłużej, a nawet trwa do dzisiaj, jak np. w Polsce.

II. KOŚCIÓŁ LUDU – KOŚCIÓŁ WYBORU

Socjologowie opisując Kościół ludu traktują go jako typ idealny Kościoła⁴, który ukształtował się w wielu krajach – tak w katolicyzmie, jak i w protestantyzmie – choć przyjmował nieco odmienną postać w różnych kontekstach historycznych i społecznych. Niemniej pewne cechy tego Kościoła powtarzały się, wskutek czego można je było ująć w postaci pewnej konstrukcji idealnej.

Termin „Kościół ludu” (*Volkskirche*) został wprowadzony do socjologii przez M. Webera i E. Troeltscha, którzy jednocześnie skonstruowali typ idealny tego Kościoła. Charakterystyczne jest jednak, że różni socjologowie, opierając się na dorobku wymienionych autorów, nadają mu własną interpretację. Należy do nich m.in. N. Greinacher⁵ Autor – w szerokim i gruntownym studium o Kościele – podaje następujące cechy Kościoła ludu: a) Ścisły związek, jeśli wręcz nie identyczność, pomiędzy narodem względnie państwem a Kościołem. Następstwem tego powiązania było przeniknięcie wartości religijnych do całego społeczeństwa. Kościół stał się gwarantem jedności narodu, a jednocześnie sankcjonował i sakralizował „całościowe” społeczeństwo; b) Dopasowanie się Kościoła do społeczeństwa we wszystkich swoich strukturach i jego całkowite przystosowanie się do społeczeństwa. Granice między Kościołem a społeczeństwem cywilnym stały się płynne i prawie niemożliwe do oddzielenia; c) Kościół zaangażował się praktycznie we wszystkie problemy świeckich dziedzin życia, jak polityka, kultura, nauka, czas wolny itp. i poniekąd dzielił się odpowiedzialnością lub wprost przejmował odpowiedzialność za ich rozwiązywanie; d) Przynależność do określonego narodu była utożsamiana z przynależnością do określonego typu Kościoła i odwrotnie. Nie było różnicy między obywatelami

³ J. M a t t h e s. *Die Emigration der Kirche aus der Gesellschaft*. Hamburg 1964 pass.

⁴ Przez „typ idealny” rozumie się tutaj pewien zespół cech i elementów uznanych za ważne, uporządkowanych i powiązanych w pewną całość pojęciową, służących jako „ramy idealne” do uchwycenia złożonej rzeczywistości społecznej.

⁵ N. G r e i n a c h e r. *Die Kirche in der städtischen Gesellschaft*. Mainz 1966 s. 233-238.

państwa a członkami Kościoła. Na tym tle zrozumiała jest zasada *cuius regio, eius religio*, stosowana zwłaszcza w krajach protestanckich; e) Silne podkreślanie hierarchicznego członkostwa przynależności do Kościoła, związanego z centralnym autorytetem. Nie było miejsca na równe traktowanie wierzących. Punkt ciężkości życia kościelnego przesunął się z poszczególnych wspólnot religijnych na kościelną organizację, Kościół powszechny z jego hierarchią na czele. Z przeakcentowaniem centralnego autorytetu i roszczeń władczych były związane: rytualizacja kultu, rozbudowanie kościelnej dyscypliny, stosowanie sankcji zewnętrznych. Trudno było o rozwój religijności osobowej, pogłębionej i ewangelicznej, bo obowiązywał konformizm w stosunku do prawa i środowiska społecznego.

Wymienione cechy Kościoła ludu występowały także w Polsce, może nawet z większą intensywnością niż w innych krajach. Wpłynęły na to nie tylko czynniki, które sprzyjały ukształtowaniu się tego typu Kościoła, ale także specyficzne sytuacje, w jakich znalazł się naród polski. Należą do nich rozbiory, okupacja hitlerowska i totalitarne rządy komunistyczne. Kościół w Polsce od przeszło dwustu lat pełnił przewodnią rolę w narodzie, identyfikował się z nim i bronił go przed zniewoleniem, za co zresztą sam ponosił ofiary. Trzeba jednak dodać, że Kościół ten był utożsamiany z hierarchią lub – jak po II wojnie światowej – z Prymasem Tysiąclecia. Ubocznie przyczyniło się to do pogłębienia przepaści między składowymi elementami Kościoła – czynnym (hierarchia kościelna) i biernym (laikat katolicki). Nawet nauczanie Soboru Watykańskiego II z trudem docierało do Kościoła w Polsce, gdzie jeszcze długo panował ateistyczny system totalitarny.

Jak się wydaje, z cech Kościoła ludu w Polsce na szczególną uwagę zasługują:

I n t e g r a c j a. Kościół w Polsce nie był zamknięty, ciasny, ograniczający się w swej działalności do budynków kościelnych, lecz przenikał wszystkie środowiska społeczne i służył wszystkim Polakom. W konsekwencji stanowił organizację narodową, a ściślej – Kościół ludu lub, lepiej, Kościół narodu.

M a s o w o ś ć. Oznacza to, że Kościół prowadził duszpasterstwo masowe, ukierunkowane na przeciętnego katolika (Polaka) jako członka wspólnoty wyznaniowej i narodowej, przez co bardziej rozwijał duszpasterstwo ogólne i zwyczajne niż inne formy działania, uwzględniające zindywidualizowane potrzeby i problemy tak jednostek, jak i grup i kategorii społecznych.

U r z ę d o w o ś ć. Kościół ludowy był Kościołem hierarchiczno-urzędowym na niekorzyść Kościoła wspólnotowego. Znalazło to wyraz z jednej strony w akcentowaniu swoiście rozumianej hierarchii wartości (jedność, posłuszeństwo oraz uniformizm w myśleniu i działaniu), z drugiej zaś – dużej aktywności duchowieństwa, przejawiającej się w kierowaniu i dyrygowaniu masą wiernych.

E k s p a n s y w n o ś ć. Chodziło tutaj o ukazanie siły, obecności i jego pozycji w narodzie. Kościół czynił to przez rozwój masowych rytuałów, które były okazją do manifestowania jego potęgi, takich jak: koronacje wizerunków Matki Boskiej, peregrynacje obrazów Matki Boskiej, pielgrzymki do miejsc kultu religijnego, zwłaszcza do Częstochowy, wizytacje biskupie, pielgrzymki Ojca świętego do Ojczyzny. We wszystkich tych praktykach przejawiały się elementy religijne i patriotyczne.

O p i e k u Ń c z o ś ć. W okresach zniewolenia Kościół reprezentował naród wobec obcych władz, artykułował jego potrzeby i problemy i występował w jego imieniu. Był więc rzecznikiem, opiekunem i obrońcą narodu.

Wymienione cechy Kościoła wskazują tak na jego wybitnie ludowy (narodowy) charakter, jak i na pewną specyfikę w stosunku do typu Kościoła ludu w krajach zachodnich. Można by zapytać, czy była to słabość, czy siła Kościoła w Polsce. „Kościół staje się słaby – napisał w XIX w. W. H. Riehl – kiedy wyobcowuje się z życia narodów, dlatego okresy najbardziej błyskotliwej erudycji teologicznej były nierzadko okresami słabości Kościoła. Staje się on silny i odmładza się, kiedy znowu wchodzi w kontakt z ludem i jego praktycznymi potrzebami”⁶. Wydaje się, że było to jego siłą w społeczeństwie tradycyjnym i totalitarnym. Jest natomiast słabością w społeczeństwie pluralistycznym, w którym szczególnego znaczenia nabiera Kościół wspólnotowy.

Opisany typ Kościoła ludu w świecie i w Polsce stanowi punkt wyjścia przemian Kościoła ludu. Należy jednak poszukiwać punktu dojścia, a zwłaszcza kierunku tych przemian. Socjologowie zajmujący się Kościołem ludowym twierdzą, że w kontekście społeczeństwa laickiego Kościół traci na znaczeniu. Wydaje się, że najbardziej radykalnym przedstawicielem tej tendencji jest J. B. Metz, który na przykładzie Niemiec wskazuje na „pożegnanie się z Kościołem ludu”⁷. Pozostawałoby w takim razie ustalenie, dokąd zmierza Kościół ludu. Dla wielu autorów Kościołem przyszłości jest „Kościół mniejszościowy” – gmin (parafii i wspólnot), „Kościół diaspory”, „Kościół wyspiarski”, „Kościół wyboru” (*Wahlkirche, optional church*)⁸. Jak widać, socjologowie nawiązują do społeczno-kulturowego kontekstu, określanego jako pogański. Ich zdaniem, społeczno-kulturowy kontekst laicki jest podobny do niego, co oznacza, że chrześcijaństwo przyjmuje postać sekty w znaczeniu socjologicznym, czyli wspólnoty wierzących.

⁶ W. H. R i e h l. *Land und Leute*. 3. Aufl. Stuttgart 1856 s. 320.

⁷ Ch. S t r a c k. *Porträt: J. B. Metz. Theologe, Professor, Seelsorger*. „Sonntags Zeitung für Bistum Augsburg” 1993 Nr. 32.

⁸ G r e i n a c h e r, jw. s. 238; W. C o h n. *Ist Religion universal? Probleme der Definition von Religion. Theoretische Aspekte* s. 201-213.

Spośród wymienionych najbardziej odpowiednie wydaje się określenie „Kościoł wyboru”. Bazuje on na świadomej przynależności, opartej na inicjacji religijnej, nawróceniu i osobowym zaangażowaniu⁹. Na tym tle zwraca się uwagę także na fakt, że parafia terytorialna nie jest wspólnotą, lecz przekształca się w parafię-wspólnotę wspólnot¹⁰.

III. SYTUACJA KOŚCIOŁA LUDU (NARODU) W POLSCE

Mówiąc o Kościele w Polsce, trzeba uwzględnić przede wszystkim perspektywę przemian, zapoczątkowaną przejściem od totalitaryzmu do demokracji. Co prawda, trudno mówić o demokracji w ostatnich kilku latach, skoro kształtuje się ona na podstawie porozumienia w Magdalence i przy „okrągłym stole”. Jak wiadomo, demokracja polega na wolności i uczestnictwie. Przyjmując, że wolność istnieje, trudno jednak twierdzić, że w społeczeństwie polskim jest już dostateczne zaangażowanie w przeobrażenia demokratyczne. Społeczeństwo to w dalszym ciągu znajduje się w anomii, jest rozczarowane i przeżywa beznadziejność. W tym kontekście potrzebuje ono bardziej Kościoła ludu aniżeli Kościoła wyboru.

Faktycznie jednak zmienia się tradycyjny kontekst funkcjonowania Kościoła w Polsce. Świadczy o tym przede wszystkim wyodrębniający się pluralizm społeczno-kulturowy. Jeśli przez cały okres powojenny był to tylko pluralizm ukryty, czyli przejawiający się w świadomości ludzi i ugrupowań dysydenckich, to współcześnie przekształca się w pluralizm jawny, mający wsparcie w różnego rodzaju strukturach społecznych. Z pewnością znajduje to odbicie w sytuacji Kościoła.

Zasygnalizowany proces tworzenia się pluralizmu jawnego w społeczeństwie polskim przyczynia się do zmiany miejsca i roli Kościoła. Podczas gdy jeszcze niedawno Kościół ten nakładał się na „całościowe” społeczeństwo, to współcześnie staje się jednym z segmentów tego społeczeństwa. Podobna sytuacja wytworzyła się już na stałe na Zachodzie. Uświadomienie sobie tego procesu w Polsce nie jest łatwe ze względu na mentalność utrzymującą się jeszcze tak w Kościele, jak i w społeczeństwie. Jest to jednak proces nieodwracalny i dlatego im wcześniej będzie zrozumiany, tym lepiej dla demokracji.

Oprócz miejsca, zmieniła się także rola Kościoła w społeczeństwie¹¹, który

⁹ Por. J. M a r i a ń s k i. *Kościół w społeczeństwie przemysłowym*. Warszawa 1983 pass.

¹⁰ Por. R. K a m i ń s k i. *Parafia wspólnotą wspólnot*. W: *Kościół w służbie człowieka*. Red. W. Turek, J. Mariański. Olsztyn 1990 s. 203-217.

¹¹ Por. art. J. Mariańskiego pt. *Społeczna rola Kościoła w wolnym społeczeństwie*,

– jak wiadomo – pełni misję ewangelizacyjną. Jego istotne funkcje są ściśle związane z ewangelią. Należą do nich: przepowiadanie, liturgia i diakonia. Historycznie jednak, ze względu na określone sytuacje, Kościół pełnił także funkcje ekstensywne, zwłaszcza monopolizacyjną w konkurencji z ateizacją państwa, integracyjną (z uwagi na brak własnej państwowości) i opiekuńczą – ze względu na zniewalanie narodu. Współcześnie wszystkie te funkcje pozareligijne zanikają. Społeczeństwo upodmiotowione może i powinno samo urzeczywistniać się we wszystkich świeckich dziedzinach życia i aktywności ludzkiej. Rzecz jednak w tym, że proces upodmiotowienia jest zbyt powolny, co wyhamowuje proces kształtowania się demokracji w Polsce. Tracąc pozycję i rolę Kościoła ludu, Kościół w Polsce nie określił dostatecznie nowego miejsca, jakie powinien zajmować w przeobrażeniach społeczeństwa polskiego.

Przemiany zapoczątkowane w Kościele i w społeczeństwie polskim niewiele jeszcze wskazują na ich podstawowy kierunek. Z pewnością nie nastąpi tak intensywny rozkład Kościoła ludowego, jaki już ma miejsce w społeczeństwach zachodnich. Na pewno nie będzie to „Kościół wyspiarski” ze względu na silne tradycje narodowe w społeczeństwie polskim i na historyczne zakorzenienie tego Kościoła w płaszczyźnie ogólnonarodowej. Raczej można przypuszczać, że Kościół w Polsce będzie zmierzał do jakiejś postaci Kościoła wyboru, co oznacza wzrost świadomości religijnej i poczucia przynależności do instytucji i wspólnot religijnych. Zależy to jednak w dużej mierze od realizacji nauki Soboru Watykańskiego II oraz od wzrostu poczucia podmiotowości także w Kościele. Chodzi zwłaszcza o laikat katolicki, od którego aktywności zależy pewna skuteczność misji ewangelizacyjnej w społeczeństwie.

Trzeba dodać, że siły wrogie Kościołowi, które ujawniły się w ostatnich sześciu latach, próbowały wbić klin pomiędzy Kościół a naród. Podejmując niewybredne ataki, szkodziły nie tylko Kościołowi, ale i narodowi. Z pewnością znalazło to odbicie w ogólnopolskich sondażach, nie zawsze w pełni wiarygodnych. Zawierają one wiele nieporozumień pojęciowych, jak np. autorytet moralny (polityczny) Kościoła. Nie wiadomo, o jaki Kościół chodzi – ludu czy wspólnoty religijnej, hierarchii czy hierarchii łącznie z wiernymi. Należy zauważyć, że religia jest najbardziej opornym elementem przemian kulturowych. Nie trzeba więc spieszyć się z pochopnymi interpretacjami wyników badań sondażowych.

*

W przedstawionym szkicu, na tle Kościoła ludowego w społeczeństwach zachodnich wykazano, że Kościół ludu w Polsce ukształtował się w odpowiednim kontekście społeczno-kulturowym. Zarówno na Zachodzie, jak i w Polsce podlegał i podlega on zmianom choć w innych kontekstach. Kierunek tych zmian nie jest jednak do końca jasny. Jak dotychczas, Kościół tego typu nie przestał istnieć – ani pod wpływem czynników odgórnych (Sobór Watykański II), ani pod wpływem czynników oddolnych (sekularyzacja spontaniczna i pluralizm).

IS IT THE DECLINE OF THE FOLK'S CHURCH IN POLAND?

S u m m a r y

The author discusses the transformations of the folk's Church in Poland in the context of the West European societies. He is interested in the inception, development and disappearance of the folk's Church. Against the background of other countries Poland constitutes a certain phenomenon with a view to her specific socio-political situation. Accordingly, the folk's Church could remain almost in her unchanged form.

The author discusses in particular the folk's Church in the three contexts: the pagan, Christian, and lay context. Then he goes on to describe the characteristics and functions of the folk's Church in the world and in Poland. Finally, he pinpoints her transformations in Poland, signalling her cultural specificity in relation to the West. This specificity consists in a strong impact of tradition, which may hamper the transformation of the folk's Church into an "insular" Church.

Translated by Jan Kłós